

Rosyjski nacjonalizm trzy lata po aneksji Krymu

Jan Strzelecki

Aneksja Krymu i rosyjskie działania zbrojne w Donbasie w 2014 roku ujawniły duży potencjał mobilizacyjny haseł nacjonalistycznych w rosyjskim społeczeństwie. Fala „patriotycznego” wzmożenia, jaka przetoczyła się wtedy przez kraj, pozwoliła władzy przejąć retorykę środowisk nacjonalistycznych. Kreml wykorzystał ten okres do konsolidacji społeczeństwa i wzmocnienia kontroli nad poszczególnymi organizacjami. Doprowadziło to do zmian w strukturze ruchu nacjonalistycznego. Osłabieniu uległy przede wszystkim organizacje nacjonalistyczne niezależne od władz oraz te, które zaangażowane były w walki w Donbasie w początkowym okresie rosyjskiej agresji na Ukrainę.

Ideologia nacjonalistyczna oraz niesamodzielne organizacje nacjonalistyczne są dla Kremla wygodnym instrumentem politycznym. Są używane przede wszystkim do budowania poparcia dla władz i konsolidacji społeczeństwa w Rosji. Jednocześnie obawa przed wzmocnieniem niezależnych ruchów nacjonalistycznych lub emancypacją organizacji zależnych od władzy, potencjalnie zagrażającą stabilności wewnętrznej, sprawia, że Kreml dąży do silniejszego podporządkowania tych środowisk nacjonalistycznych, które wykazują się jeszcze pewną niezależnością.

Organizacje nacjonalistyczne

W wymiarze ideowym większość organizacji nacjonalistycznych w Rosji poza cechami typowymi dla ruchów nacjonalistycznych, takimi jak podkreślanie wagi tożsamości narodowej, uznanie obrony interesów narodowych za najważniejsze zadanie państwa oraz przedkładanie tychże nad dobro jednostki, charakteryzują także tendencje imperialistyczne, a w szczególności przekonanie o konieczności utrzymywania lub rozszerzania rosyjskiej strefy wpływów. Ze względu na głoszoną ideologię można wyróżnić dwa główne nurty rosyjskiego nacjonalizmu: nurt imperialny oraz etnocentryczny¹.

Wśród organizacji należących do pierwszego z nich są m.in.: ruchy monarchistyczne i cerkiewne, organizacje głoszące potrzebę zjednoczenia ziem dawnego Imperium Rosyjskiego, podnoszące hasła antyzachodnie, organizacje paramilitarne i zajmujące się polityką historyczną. Nurt etnocentryczny tworzą natomiast środowiska kładące nacisk na hasła antyimigranckie i opowiadające się za prymatem etnicznych Rosjan. Rozróżnienie na dwa nurty stanowi jednak pewne uproszczenie, a w praktyce środowiska nacjonalistyczne w Rosji są silnie rozproszone i niejednorodne pod względem głoszonych haseł, jak również formy organizacyjnej (duża część organizacji pozostaje niezarejestrowana). Poza głównym wymiarem definiującym strukturę ruchu nacjonalistycznego w Rosji, jakim jest przynależność do nurtów ideologicznych, linie podziału dotyczą także poziomu zależności od

¹ Por. Katarzyna Chawryło, Rosyjscy nacjonałiści wobec polityki Kremla na Ukrainie, *Komentarze OSW*, 29.12.2014, <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/komentarze-osw/2014-12-29/rosyjscy-nacjonalisci-wobec-polityki-kremla-na-ukrainie>

władz i stosunku do polityki Kremla (w szczególności podejścia do wojny na Ukrainie).

Najważniejszą organizacją w ramach nurtu etnocentrycznego był w latach 2011–2015 ruch Rosjanie (Русские), który opowiadał się za przekształceniem Rosji w państwo etnicznie jednolite i wywodził się ze zdelegalizowanego wcześniej Ruchu Przeciwko Nielegalnej Imigracji.

Duża część organizacji nurtu etnocentrycznego pozostaje opozycyjna wobec polityki Kremla.

W 2015 roku moskiewski sąd uznał ruch Rosjanie za organizację ekstremistyczną, co doprowadziło do jego rozwiązania. Jednocześnie działalność polityczna wszystkich trzech liderów tego ruchu została utrudniona lub uniemożliwiona: Aleksandr Biełow i Dmitrij Diomuszkin odbywają kary pozbawienia wolności, natomiast Władimir Basmanow przebywa na emigracji. Z tego środowiska wyłoniło się jednak wiele mniejszych organizacji, które do pewnego stopnia konkurują między sobą, starając się rekrutować nowych członków. Organizacje te podlegają dość ścisłej kontroli ze strony władz i nie otrzymują zwykle pozwoleń na organizowanie legalnych zgromadzeń publicznych. Ich aktywność koncentruje się więc przede wszystkim na organizowaniu niewielkich wydarzeń, jak wykłady, dyskusje, rajdy, wycieczki czy treningi.

Wyrazistą postacią w opozycyjnym wobec Kremla środowisku nacjonalistycznym stał się w ostatnim czasie polityk i bloger Wiaczesław Malcew, twórca popularnego kanału politycznego „Artpodgotowka” na YouTube, wokół którego zgromadziło się grono nowych aktywistów, m.in. spod znaku nieformalnego ruchu „Nowa Opozycja” (Mark Galpierin, Iwan Bielecki, Denis Romanow, Jurij Gorski). Emigracja Malcewa, zagrożonego procesem o ekstremizm, uniemożliwi mu jednak utrzymywanie popularności w środowiskach nacjonalistycznych.

Duża część organizacji nurtu etnocentrycznego pozostaje opozycyjna wobec polityki Kremla. Spektrum tych ruchów jest przy tym bardzo szerokie, a część z nich – mimo niechęci do Kremla – popiera aktywnie działania rosyjskie na Ukrainie. Do takich organizacji zaliczyć można m.in. ruchy radykalnie nacjonalistyczne i prawicowe, jak neonazistowska organizacja Restrukt, ale także niektóre środowiska umiarkowanych nacjonalistów, np. ruch skupiony wokół portalu Sputnik i Pogrom, który podnosi zarówno hasła związane z przynależnością etniczną, jak i imperialne i antyzachodnie (dostęp do portalu został niedawno zablokowany przez władze). Do organizacji niechętnych wobec Kremla, lecz popierających zaangażowanie Rosji w Donbasie zaliczyć można także środowisko nacjonalistyczno-bolszewickiej partii Inna Rosja (tzw. nacboli, нацбол), skupione wokół ekscentrycznego pisarza Eduarda Limonowa, które było niegdyś jednym z bardziej aktywnych opozycyjnych ruchów nacjonalistycznych, a obecnie znajduje się w impasie.

Organizacje, które zaliczyć można do nurtu imperialnego, to w większości organizacje popierające władze. Są to w dużej mierze grupy uzależnione finansowo od Kremla i funkcjonujące dopóty, dopóki trwa zapotrzebowanie administracji. Przykładem organizacji, których podstawowym zadaniem jest zwalczanie środowisk opozycyjnych, kanalizowanie radykalnych prawicowych nastrojów za pomocą retoryki nacjonalistycznej i manifestowanie poparcia dla władz, jest m.in. założony w 2015 roku ruch Antymajdan. Na jego czele stanęli m.in. lojalni wobec Kremla lider nacjonalistycznego klubu motocyklowego Nocne Wilki Aleksandr Załdo stanow (pseud. Chirurg) i Dmitrij Sablin (członek Rady Federacji, jeden z liderów organizacji Bractwo Bojowe, która skupia weteranów wojennych i byłych wojskowych). Wchodząca w skład Antymajdanu organizacja Nocne Wilki cieszy się manifestowanym publicznie osobistym poparciem Władimira Putina i otrzymuje corocznie wysokie dofinansowanie w ramach systemu grantów państwowych. W skład Anty-

majdanu wchodzi także m.in. Ruch Narodowo-wyzwoleńczy (NOD), głoszący idee imperialne i hasła antyamerykańskie, który wydaje się dziś najaktywniejszą organizacją koncentrującą się na wspieraniu rosyjskiej polityki wobec Ukrainy i organizowaniu prowokacji wobec środowisk opozycyjnych. O bardzo bliskich powiązaniach tej organizacji z Kremlm świadczy m.in. fakt, że jej członkowie kandydowali w ostatnich wyborach parlamentarnych z ramienia rosyjskiej partii władzy (Jewgienij Fiodorow z list Jednej Rosji).

Specyficzną grupą zbliżoną do środowisk nacjonalistycznych są kibice piłkarscy. Z punktu widzenia Kremla stanowią potencjalne narzędzie do wykorzystania w prowokacjach.

W ramach nurtu imperialnego funkcjonują również organizacje silnie prokremlowskie, ale sterowane przez władze w sposób niejawną, jak Eurazjatycki Związek Młodzieży akcentujący odrębność cywilizacyjną Rosji i opowiadający się za wzmocnieniem integracji z obszarem poradzieckim i z Chinami. Twórcą i ideologiem tej organizacji jest Aleksandr Dugin, który wypełnia zapotrzebowania propagandowe władzy, kwestionując idee liberalne, promując militarizm oraz ideę prymatu Rosji nad tzw. obszarem eurazjatyckim. Blisko powiązane z władzą są także organizacje cerkiewne i monarchiczne, takie jak Czarna Sotnia czy Związek Prawosławnych Chorążych. Nurt imperialny reprezentują także koncesjonowane przez władze Liberalno-Demokratyczna Partia Rosji (populistyczna partia mająca reprezentację w Dumie), na czele której stoi Władimir Żyrinowski, oraz nacjonalistyczno-konserwatywna partia Rodina kierowana obecnie przez Aleksieja Żurawlowa, a wcześniej m.in. przez znanego z nacjonalistycznych poglądów Dmitrija Rogozina, który obecnie jest wicepremierem Rosji.

W okresie „rosyjskiej wiosny” (prorosyjskich wystąpień i demonstracji na południowo-wschod-

niej Ukrainie w 2014 roku) swoje struktury organizacyjne tworzyli głoszący hasła nacjonalistyczne ochotnicy gotowi do walk na Ukrainie. Najbardziej wyrazistą postacią tej części ruchu nacjonalistycznego jest były dowódca prorosyjskich separatystów, emerytowany pułkownik rosyjskiego wywiadu Igor Girkin (ps. Striełkow), który powołał ruch Noworosja opowiadający się za utworzeniem w Donbasie niepodległego państwa. Wśród lojalnych wobec Kremla organizacji w okresie nasilenia walk wyróżnił się aktywnością Rosyjski Ruch Imperialny, zaangażowany w szkolenie i wysyłanie bojowników do Donbasu, a dziś zajmujący się edukacją narodowo-militarną młodzieży². Wracających z Donbasu ochotników stara obecnie pozyskać w swe szeregi wiele organizacji nacjonalistycznych, większość jednak nie ma przyciągającej oferty ani wsparcia ze strony Kremla.

Specyficzną grupą zbliżoną do środowisk nacjonalistycznych są kibice piłkarscy. Wyróżniają się oni bardzo agresywną retoryką, której towarzyszy gotowość do stosowania przemocy. Mimo że często są zrzeszeni w różnych grupach nacjonalistycznych, mają jednocześnie własne, kibicowskie struktury organizacyjne. Z punktu widzenia Kremla stanowią potencjalne narzędzie do wykorzystania w prowokacjach, ale tworzą także zagrożenia związane z niesankcjonowanym użyciem przemocy. Rosyjscy kibice należą obecnie do najagresywniejszych grup tego rodzaju na świecie i wielokrotnie wdawali się w zamieszki podczas wyjazdów reprezentacji Rosji za granicę.

Nacjonalizm i ksenofobia w rosyjskim społeczeństwie

Mimo że pozycja środowisk nacjonalistycznych uległa w ostatnich latach osłabieniu, rosyjskie społeczeństwo charakteryzuje nadal stosunko-

² https://www.washingtonpost.com/world/europe/a-right-wing-militia-trains-russians-to-fight-the-next-war--with-or-without-putin/2017/01/02/f06b5ce-8-b71e-11e6-939c-91749443c5e5_story.html?utm_term=.4673b709b849

wo wysoki poziom poparcia dla haseł nacjonalistycznych. Według badań Centrum Jurija Lewady z sierpnia 2016 roku aż 52% Rosjan pozytywnie odnosi się do hasła „Rosja dla Rosjan”³. Natężenie tych nastrojów ulega jednak pewnym wahaniom pod wpływem wydarzeń i intensywności narracji nacjonalistycznej w państwowej propagandzie. Częste pojawianie się w kontrolowanych przez Kreml środkach masowego przekazu gwiazd medialnych i publicystów o poglądach nacjonalistycznych (m.in. Dmitrij Kisielow, Maksim Szewczenko, Aleksandr Dugin) sprawiło, że ideologia nacjonalistyczna znalazła się w centrum dyskursu politycznego.

Wysoko utrzymuje się również w rosyjskim społeczeństwie poziom ksenofobii – niemal 60% Rosjan odczuwa niechęć do innych narodowości.

Kwestionowanie uznania narodu – jako wyobrażonej wspólnoty kulturowej i politycznej – za najwyższe dobro w sferze publicznej traktowane jest przy tym jak naruszenie niepisanego konsensusu i odejście od poprawności politycznej. Wysoko utrzymuje się również w rosyjskim społeczeństwie poziom ksenofobii – niemal 60% Rosjan odczuwa niechęć do innych narodowości⁴. Rosjanie opowiadają się wyraźnie za polityką nakierowaną na ograniczenie imigracji – 70% badanych wypowiedziało się za ograniczeniem napływu do Rosji przedstawicieli innych narodowości⁵. Rosjanie niechętnie odnoszą się przede wszystkim do migrantów z Kaukazu i z Azji Centralnej, skąd pochodzi największa grupa gasterbeiterów. Mimo spadku imigracji do Rosji w ciągu ostatnich dwóch lat, wśród Rosjan przeważa subiektywne poczucie zwiększającej się liczby imigrantów w ich bezpośrednim otoczeniu. Badanie poka-

zało także przewagę osób uważających, że imigranci niszczą rosyjską kulturę, mają negatywny wpływ na gospodarkę, zwiększają poziom przestępczości, odbierają Rosjanom miejsca pracy. Większość społeczeństwa opowiada się za ograniczeniem napływu do Rosji przedstawicieli innych narodowości, a stosunkowo mała jest grupa badanych przeciwnych wprowadzeniu ograniczeń wobec którejkolwiek z narodowości (20%). Nastroje te przesądzały o popularności tych ruchów nacjonalistycznych w Rosji, które opowiadały się za instytucjonalizacją dominacji etnicznych Rosjan nad innymi narodami. Znacząco niższe pozostaje jednak poparcie dla radykalnego nacjonalizmu wzywającego do użycia przemocy. Co ciekawe, stosunek do migrantów z Kaukazu jest silnie negatywnie skorelowany z nastawieniem wobec tradycyjnie postrzeganych jako wrogie Stanów Zjednoczonych – w okresach, w których Rosjanie deklarowali gorsze nastawienie do USA, polepszał się ich stosunek do mieszkańców Kaukazu Północnego. Zależność ta wskazuje na istnienie społecznej potrzeby poszukiwania wroga, instrumentalnie wzmocnionej przez państwową propagandę.

Okresem kulminacji postaw nacjonalistycznych i ksenofobicznych był rok 2013⁶, co uwarunkowane było zwiększającą się w Rosji liczbą imigrantów zarobkowych i brakiem mechanizmów ich integracji, a także silnym w tym okresie stymulowaniem tych nastrojów przez państwową maszynę propagandową w ogólnorosyjskich kanałach telewizyjnych. Przejawem agresywnej nacjonalistycznej mobilizacji społeczeństwa były m.in. zamieszki na tle etnicznym, do których doszło w położonej na przedmieściach Moskwy dzielnicy Biriulowo w 2013 roku. W ciągu ostatnich trzech lat nastąpiło złagodzenie nastrojów antyimigranckich i napięć międzyetnicznych, co należy wiązać ze zmniejszeniem liczby imigrantów zarobkowych i skierowaniem maszyny propagandowej na

³ <http://www.levada.ru/2016/10/11/intolerantnost-i-ksenofobiya/>

⁴ Tamże.

⁵ Tamże.

⁶ <http://www.levada.ru/2015/08/25/ksenofobiya-i-natsionalizm/>

konflikt z Zachodem. Tworzenie przez państwową propagandę narracji o zagrożeniu Rosjan i „rusofobicznym” nastawieniu krajów Zachodu sprawiło, że na drugi plan zeszyły hasła antyimigranckie, stanowiące płaszczyznę, na której środowiska nacjonalistyczne dystansowały się wcześniej od Kremla.

Probierzem siły ruchów nacjonalistycznych jest liczebność tzw. rosyjskich marszów organizowanych corocznie od 2005 roku w największych rosyjskich miastach. Maksymalny potencjał mobilizacyjny te niezależne od władz demonstracje pokazały w latach 2010–2013, gdy w Moskwie brało w nich udział do 6 tysięcy osób.

Kreml wykorzystuje „zarządzanych” przez siebie nacjonalistów jako narzędzia przydatne do konsolidacji społeczeństwa i wzmacniania poparcia dla władz.

Większość uczestników stanowiła radykalnie nastawiona nacjonalistyczna młodzież. Liczebność „rosyjskich marszów” nie zwiększała się, a począwszy od 2013 roku zaczęła spadać. Spowodowane to było po części skutecznością przeszkód administracyjnych ze strony władz, a po części przekierowaniem mobilizacji społeczeństwa na hasła związane z siłą państwa i zagrożeniem międzynarodowym. Okres „rosyjskiej wiosny”, a następnie rosyjskie działania zbrojne na Krymie i w Donbasie wywołały w rosyjskim społeczeństwie nastrój patriotycznego uniesienia i rozbudziły nadzieje nacjonalistów. Mobilizacja społeczna po aneksji Krymu odciągnęła jednak uwagę społeczeństwa od centralnych dla rosyjskiego ruchu nacjonalistycznego kwestii związanych z imigracją, a w samym ruchu nacjonalistów spowodowała demobilizację. Poziom niechęci do imigrantów zmalał (np. poziom niechęci, strachu i rozdrażnienia wobec migrantów z południowych republik spadł z 61% w listopadzie 2013 roku do 42% w czerwcu 2014), co wiązać można zarówno ze

zmniejszeniem imigracji do Rosji pod wpływem kryzysu gospodarczego i niekorzystnego kursu rubla, jak i mobilizacją społeczeństwa w związku z prowadzonymi konfliktami zbrojnymi. Stawia to ruchy budujące swoje poparcie na narracji etnonacjonalistycznej w trudnym położeniu.

Stosunek Kremla do nacjonalistów

Kreml wykorzystuje „zarządzanych” przez siebie nacjonalistów jako narzędzia przydatne do konsolidacji społeczeństwa i wzmacniania poparcia dla władz. Mimo że w ostatnim czasie aktywność prokremlowskich organizacji nacjonalistycznych uległa pewnemu osłabieniu, władze nadal dążą do skanalizowania działań środowisk nacjonalistów w ramach kontrolowanych przez siebie struktur. Forma i stopień kontroli władz nad nacjonalistami są jednak zróżnicowane: od tworzenia organizacji nacjonalistycznych i „ręcznego sterowania” (jak w przypadku organizacji NOD), przez ich wspomaganie (jak w przypadku większości organizacji cerkiewnych i Nocnych Wilków) po infiltrację oraz dezintegrację, co nastąpiło np. wobec środowiska „nacboli” i ruchu Rosjanie.

W ostatnich latach sterowane przez władze organizacje nacjonalistyczne są rzadziej wykorzystywane w polityce wewnętrznej, gdzie służyły jako instrument do walki z przeciwnikami politycznymi i do pokazowego manifestowania poparcia dla Kremla. W dalszym ciągu są natomiast używane w polityce zagranicznej, w której Moskwa realizuje taktykę wspierania ruchów radykalnych i populistycznych w innych krajach. Jednym z przykładów tego typu działań z zakresu soft power było zorganizowane przez nacjonalistyczną partię Rodina w marcu 2015 roku Międzynarodowe Forum Konserwatywne w Petersburgu, w którym uczestniczyły skrajne organizacje prawicowe z Europy. Płaszczyzną pozyskiwania dla Moskwy zwolenników w postaci radykalnych środowisk prawicowych za granicą, które stanowią potencjalne narzędzie wywierania wpływu na zachodnie

społeczeństwa, jest przede wszystkim krytyka Stanów Zjednoczonych, utożsamianych z modelem liberalnej demokracji i globalizacją, oraz głoszenie moralnej wyższości Rosji. Kreml stara się utrzymywać siatkę proreżimowych organizacji, tworząc dla nich mechanizmy wsparcia finansowego i organizacyjnego. Organizacje o profilu patriotycznym, prawosławnym i nacjonalistycznym corocznie otrzymują dużą część państwowych dotacji dla organizacji pozarządowych, a także środki finansowe od bliskich władzy oligarchów i biznesmenów.

Płaszczyzną pozyskiwania dla Moskwy zwolenników w postaci radykalnych środowisk prawicowych za granicą jest przede wszystkim krytyka Stanów Zjednoczonych.

Do tej grupy należą na przykład Władimir Jakunin finansujący rosyjskie sieci wpływu w Europie i projekty „patriotyczne” w Rosji oraz Konstantin Małofiejew oskarżany m.in. o finansowanie oddziałów walczących w Donbasie. Władze dostrzegają ryzyko związane ze wspieraniem nacjonalistów, boją się ewentualnej emancypacji tych ruchów i konsekwencji wszelkich form spontanicznej i niezależnej aktywności społecznej w Rosji. Starają się więc kontrolować środowiska rosyjskich nacjonalistów i unikać jednoznacznych wątków dotyczących różnic etnicznych w obawie, że te wciąż nośne wśród Rosjan hasła mogą zachwiać stabilnością państwa. Kreml stopniowo stara się neutralizować środowiska nacjonalistów niezależnych. Wyraźne nasilenie tych dążeń nastąpiło w drugiej połowie 2014 roku, kiedy władze zastosowały szereg środków, by stonować przebieg tzw. rosyjskiego marszu. Aresztowano m.in. Aleksandra Bielowa, jednego z organizatorów wydarzenia, który jawnie sprzeciwiał się „rosyjskiej wiośnie”. W dniu marszu zorganizowano także zakrojoną na wielką skalę demonstrację

poparcia dla władz. Kolejnymi przejawami rosnącej represyjności systemu wobec środowiska niezależnych nacjonalistów było m.in. aresztowanie jego innego lidera Dmitrija Diomuszkina w kwietniu 2015 roku (w kwietniu br. został on skazany na karę 2,5 roku pozbawienia wolności). Dążenia Kremla do kontroli i neutralizacji radykalnych odłamów ruchu nacjonalistycznego w dużej mierze zakończyły się sukcesem: większość niezależnych organizacji znajduje się w głębokim kryzysie i nie stanowi zagrożenia dla stabilności politycznej w Rosji. Przejawia się to także w malejącej z każdym rokiem liczbie uczestników „rosyjskich marszów”.

Kreml stara się przeciwdziałać ewentualnemu ponownemu wzmocnieniu niechętnych władzom środowisk nacjonalistycznych w konsekwencji podnoszenia przez nie kwestii etnicznych. O próbach tłumienia tego typu nastrojów świadczyć może m.in. fakt niemal całkowitego przemilczenia w mediach ogólnorosyjskich morderstwa, którego na czteroletniej dziewczynce dopuściła się opiekunka z Uzbekistanu w lutym 2016 roku⁷. Jako potencjalnie niebezpieczne dla władzy postrzegane jest także zbliżenie nacjonalistów ze środowiskami opozycyjnymi o poglądach odmiennych od nacjonalistycznych. Stąd niepokój władz wzbudziły wzrost popularności znanego z nacjonalistycznych wystąpień polityka opozycji Aleksieja Nawalnego oraz porozumienie środowisk liberalnych z nacjonalistami skupionymi wokół Wiczesława Malcewa. Od wiosny 2017 roku władze podejmują działania mające sparaliżować środowisko skupione wokół Wiczesława Malcewa – aresztowano współpracującego z nim Jurija Gorskiego (zbiegł z aresztu domowego i obecnie przebywa na emigracji), a wobec samego Malcewa wszczęto postępowanie pod zarzutem działalności ekstremistycznej, co skłoniło go także do wyjazdu za granicę. Eli-

⁷ Niektóre media informowały o kremlowskiej instrukcji, która polecała wyciszyć sprawę zabójstwa, http://www.rbc.ru/technology_and_media/01/03/2016/56d48e-289a79477f2af24d82

ta władzy obawia się bowiem ewentualnego powtórzenie scenariusza z masowych protestów, które miały miejsce w grudniu 2011 roku, kiedy to antykremlowskie demonstracje na placu Błotnym były ochraniające przez formacje niezależnego ruchu nacjonalistycznego.

Postawy nacjonalistyczne w społeczeństwie są silnie zakorzenione i mają charakter trwały.

Jednym z narzędzi kontroli nad organizacjami nacjonalistycznymi są przepisy o przeciwdziałaniu ekstremizmowi. Raporty Informacyjno-Analitycznego Centrum „Sowa”, które monitoruje sytuację środowisk nacjonalistycznych w Rosji, wskazują, że w 2015 roku nastąpił wyraźny wzrost liczby skazanych za działania ekstremistyczne niepodlegające innym przepisom kodeksu karnego (tzn. niezwiązane z przemocą)⁸. Podatność na tego typu kontrolę ze strony władz zwiększa stosunkowo niewielka rotacja przywódców w niezależnych ruchach nacjonalistycznych w Rosji i uzależnienie sytuacji poszczególnych organizacji od postaw i aktywności ich liderów.

Wraz ze zmianami narracji Kremla dotyczącej konfliktu na Ukrainie (wycofanie się z projektu przyłączenia Donbasu do Federacji Rosyjskiej oraz utworzenia tam samodzielnego bytu państwowego nazywanego Noworosją) malała rola działaczy ruchu nacjonalistycznego w konflikcie z Ukrainą, co osłabiało także ich nadzieje związane z polityką Kremla. Większość organizacji nacjonalistycznych niezależnych od Kremla po „rosyjskiej wiosnie” znalazła się w kryzysie – zmalała liczba ich członków i aktywność. Organizacje te pozbawiły się wyrazistości po tym,

jak w okresie „rosyjskiej wiosny” duża część z nich złączyła krytykę władzy. Znamienne jest na przykład, że w dniu wydania przez Radę Federacji zgody na użycie wojsk poza terytorium kraju liderzy kilku organizacji nacjonalistycznych (w tym niezależnego od władz ruchu Rosjanie) ogłosili, że będą bronić Rosjan na Ukrainie i w innych częściach świata⁹. W martwym punkcie znalazły się przede wszystkim radykalne organizacje, które popierały „rosyjską wiosnę” i wskazywały jako swój cel uznanie za samodzielną państwową Noworosji mającej powstać na bazie republik separatystycznych na terenach południowo-wschodniej Ukrainy. Większość tych organizacji opowiada się za powrotem do pomysłu utworzenia Noworosji lub włączenia Donbasu w skład Federacji Rosyjskiej, a część prowadzi dalej akcje wsparcia dla donbaskich separatystów (m.in. organizując tzw. konwoje humanitarne). Skala zaangażowania środowiska nacjonalistów w wojnę na Ukrainie jest jednak znacznie niższa, niż była w 2014 roku, a o zmianie tego stanu przesądzić mogą nie wysiłki poszczególnych organizacji, lecz ewolucja strategii politycznej Kremla.

Perspektywy

Postawy nacjonalistyczne w społeczeństwie są silnie zakorzenione i mają charakter trwały. W przyszłości nastroje nacjonalistyczne i napięcia na tle etnicznym mogą się nasilać wraz ze słabnięciem kryzysu ekonomicznego i wynikającym z tego powrotem imigrantów zarobkowych z krajów poradzieckich, dla których Rosja pozostaje głównym kierunkiem poszukiwania pracy za granicą. Może wówczas dojść do wzrostu przestępczości i zamieszek o podłożu narodowościowym (do takich starć dochodzi regularnie na targowiskach w Moskwie i innych dużych miastach). Kwestie migracji i polityki narodowościowej jako tematy nośne w rosyj-

⁸ We wrześniu 2015 roku za działania polityczno-propagandowe karę odbywało 26 osób, ok. 30 osób za członkostwo w organizacjach zakazanych (byli to jednak przede wszystkim radykalni islamiści), <http://www.vedomosti.ru/opinion/articles/2015/09/22/609638-tyurma-za-slovo>

⁹ https://www.gazeta.ru/politics/news/2014/03/01/n_5985181.shtml

skiej polityce mogą być podejmowane zarówno przez władze, jak i przez oponentów Kremla już w kampanii przed wyborami prezydenckimi 2018 roku. W długoterminowej perspektywie ewentualny spadek poparcia dla władz lub gwałtowny kryzys wewnętrzny będą czynnikami zwiększającymi ryzyko poszukiwania przez Kreml legitymizacji społecznej poprzez silniejsze odwołania do idei nacjonalistycznych i konfrontację z wrogami zewnętrznymi.

Środowiska lojalnych wobec władzy, „zarządzanych” organizacji nacjonalistycznych stanowiąc będą dla Kremla wygodny instrument kanalizowania nastrojów społecznych. Stąd mimo swojej niewielkiej aktywności będą podtrzymywane jako potencjalne narzędzie. Wysoce prawdopodobne, że będą wykorzystywane przez rosyjskie służby do eskalowania napięć

w kluczowych dla Rosji regionach świata ze względu na swoje związki z radykalnymi organizacjami za granicą. Prawdopodobnie przedłużać się będzie kryzys środowiska niezależnych nacjonalistów niechętnych Kremlowi. Niewielki jest ich potencjał wygranej w konkurencji z proreżimowymi organizacjami i mediami o zagospodarowanie tematyki nacjonalistycznej i wyrażenie społecznych nastrojów. Niewielkie jest także prawdopodobieństwo, że w rosyjskim społeczeństwie, które w ostatnim czasie unika politycznego zaangażowania, nastroje nacjonalistyczne w krótkookresowej perspektywie przełożą się na aktywną działalność w niezależnych ruchach nacjonalistycznych. Odbudowanie potencjału organizacji niezależnych ze względu na ich dużo mniejsze zasoby jest wątpliwe.

REDAKCJA MERYTORYCZNA: Adam Eberhardt,
Marek Menkiszak
REDAKCJA: Halina Kowalczyk, Anna Łabuszewska,
Katarzyna Kazimierska
SKŁAD: Bohdan Wędrychowski

**Opinie wyrażone przez autorów analiz nie przedstawiają
oficjalnego stanowiska władz RP**

Ośrodek Studiów Wschodnich im. Marka Karpia
ul. Koszykowa 6a, 00-564 Warszawa
tel.: +48 | 22 | 525 80 00,
fax: +48 | 22 | 525 80 40

Zapraszamy na naszą stronę: www.osw.waw.pl